

Przypisuje się świętemu Ignacemu takie powiedzenie: "Rób wszystko tak, jakby zależało od ciebie, a ufaj tak, jakby wszystko zależało od Boga".

Niby proste, ale jednak nie. W zależności od osobowości, charakteru, doświadczeń życiowych, temperamentu etc. mamy skłonność do popadania w nadmierny aktywizm, gorliwość chrześcijańską, bierzemy sprawy w swoje ręce - albo w nadmierną bierność pod pozorem oddawania inicjatywy i pierwszeństwa Bogu. Jedni są bardziej Martą, inni bardziej Marią.

Marzy mi się mądrość posłusznej córki na wzór Maryi: w pełni uległa Duchowi, zaśluchana w głos Boga - a zarazem z zakasanyimi rękawami, gotowa do każdej pracy. Idealna współpraca z łaską. Bez zakłóceń.

Marysia